

Rosja zbombardowała największy magazyn gazu na Ukrainie

17 stycznia 2025

15 stycznia 2025 stała się znamioną datą dla istnienia niezwykle cennego i ważnego elementu infrastruktury energetycznej Ukrainy, która przez 3 lata wojny nie została zniszczona przez Rosjan, czyli zbiorników gazu UTH i całej infrastruktury towarzyszącej.

Jak pamiętamy, prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski podjął pod koniec 2024 roku dość kontrowersyjną decyzję o wstrzymaniu tranzytu gazu z Rosji do krajów Unii Europejskiej. Pozbawił swój kraj wielkich dochodów, ale planował tę wielką infrastrukturę gazową, w dużej części powstałą w okresie ZSRR, wykorzystać handlowo, np. magazynując gaz Unii Europejskiej. Swą decyzją wywołał kryzys humanitarny, w odciętej od gazu samozwańczej republice Naddniestrza. Przestały tam pracować zakłady, niedogrzone były tysiące mieszkań, ciepło dostarczano li tylko do szpitali, przedszkoli i szkół. Mało tego, 14 stycznia serią ataków za pomocą amerykańskich rakiet balistycznych ATCAMS i brytyjskich rakiet manewrujących Storm Shadow oraz dronów, Ukraińcy po raz pierwszy zaatakowali zakłady chemiczne na terenie Rosji, wywołując katastrofy ekologiczne, co jest zbrodnią na środowisku naturalnym.

Tego już było Rosjanom zbyt wiele i na polecenie prezydenta Putina, wykonano dotkliwe uderzenie odwetowe na strategicznie ważne magazyny i infrastrukturę wielkiej ukraińskiej firmy Ukrtranshazu (UTH).

Co to takiego? I z czego się składa? Historycznie pierwszy podziemny magazyn gazu na Ukrainie uruchomiono w 1964 roku, a złotą passą w ich rozwoju były lata siedemdziesiąte i

osiemdziesiąte. Czyli ni mniej, ni więcej, epoka Zawiazku Radzieckiego. Ostatecznie pojemność 13 magazynów na Ukrainie osiągnęła prawie 32 mld m³ gazu, co lokuje Ukrainę pod tym względem na pierwszym miejscu w Europie! Historycznie podziemne magazyny gazu nigdy nie były rozpatrywane jako projekt biznesowy i pełniły dwie funkcje. Pierwsza i najważniejsza polegała na obsłudze przesyłu gazu z ZSRR do krajów Europy Zachodniej – jako swego rodzaju dodatek do magistrali. Druga to kompensowanie sezonowych wahań gazu w systemie, co zapewniało dostawy do wszystkich zakątków Ukrainy. Ponad 80% całości mocy magazynowych dostępnych nad Dnieprem jest usytuowanych tuż przy granicach zachodnich Ukrainy.

W 2018 roku w skład wielkiej firmy (UTH) weszło 11 magazynów o łącznej pojemności 30,5 mld m³ oraz aktywy o wartości około 169 mld UAH. Dwunasta przechowalnia – Werhuńska o pojemności 400 mln m³ – znajduje się na terytorium Donbasu poza kontrolą Kijowa, a trzynasta – Hlibowska o pojemności 1 mld m³ – na terytorium inkorporowanego przez Rosję Krymu. Maksymalna dobową przepustowość na „wyjściu” z magazynów (wytlaczania) stanowi 260 mln m³, a na „wejściu” (wtlaczania) 254,2 mln m³. Kluczowym ukraińskim obiektem jest przechowalnia Bilcze-Wołyczka – największy pojedynczy magazyn gazu w Europie (17 mld m³ pojemności), który jest położony najbliżej do granic zachodnich Ukrainy, bo to dawne tereny II RP między Drohobyczem a Stryjem, na południe od Lwowa. Przechowalnia może napełniać się w tempie 120 mln m³ na dobę i niemal tyle samo może wytłaczać w ciągu doby.

I właśnie głównym obiektem rosyjskiego uderzenia rakietowego 15 stycznia 2025 były stacje kompresorowe: Bilcze-Wołyczki i Bohorodczański. Rosja uderzyła w największy magazyn gazu na Ukrainie, w którym mogłoby być magazynowane paliwo dla Europy. Do wykonania tego arcyważnego strategicznie zadania dowodzący Dalną Awiacją generał Kobyłasz wydzielił 7 bombowców strategicznych z 52 Gwardyjskiego Pułku Ciężkich Bombowców w

Szajkowce, które miały wykonać naddźwiękowymi najnowszymi 7 ciężkimi rakietami manewrującymi Ch-32, przenoszącymi głowicę o masie 1 tony. Oraz 5 bombowców strategicznych Tu-95MS z 184 Pułku Bombowców Strategicznych startujących z bazy Olenja na Półwyspie Kola, rażącymi cel za pomocą 30 poddźwiękowych rakiet manewrujących Ch-101 3M54 Kalibr.

Lotnictwo taktyczne, w celu „wyrąbania” korytarza w ukraińskiej OPL zespołem samolotów Su-57 i Su-34, raziły ukraińskie radary rakietami Ch-69 i Ch-59. Flota Czarnomorska siłami dwóch małych okrętów rakietowych odpaliła 8 rakiet manewrujących. Całość uderzenia dopełniało wysłanie przez Rosjan ok. 80 dronów Geranja-2. Rosyjskie rakiety wielokrotnie trafiły największą tłocznię gazu na Ukrainie. Donoszą o tym niezależni korespondenci wojskowi.

Wg oficjalnych informacji stacja Bilcze-Wołyczki działa od 1985 roku. W 2018 roku obiekt został zmodernizowany i pełnił funkcję podziemnego magazynu gazu z Europy. Jej moc umożliwiała transport dużych ilości gazu, co czyniło stację niezwykle ważnym obiektem infrastruktury energetycznej.

W wyniku rosyjskiego ataku zniszczone zostały wszystkie główne budynki: główna centrala sterownicza, blok obsługi i napraw, budynek administracyjny oraz wyeksponowane gazociągi. Ukraina będzie teraz zmuszona odbudować funkcjonowanie systemu przesyłu gazu.

Wg niepotwierdzonych informacji, rosyjski atak wywołał wściekłość u przywódcy Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo i będąc w Polsce próbował wymusić na stronie polskiej, aby ta zestrzeliwała rosyjskie rakiety chroniąc owe magazyny UTH pod Lwowem przed kolejnymi atakami. Rosyjskie uderzenie, mimo zestrzelenia wg Ukraińców ok. 30 rosyjskich rakiet, okazało się niezwykle dotkliwe dla strony ukraińskiej.

Autorstwo: Krzysztof Podgórski

Źródło: MyslPolska.info